

URSZULA MICHALAK, URSZ. SJK
Łódź

FILOZOFICZNE ROZUMIENIE *PRAWA* I *POWINNOŚCI* JAKO DWÓCH WYMIARÓW DZIAŁANIA SPECYFICZNIE LUDZKIEGO

I. ROZUMIENIE OSOBY LUDZKIEJ

Podstawą rozumienia wszelkich ludzkich działań jest rozumienie realnego podmiotu wszystkich ludzkich czynności, rozumienie osoby ludzkiej¹. Znajomość struktury bytowej człowieka stanowi konieczny warunek rozumienia prawa, jego charakteru, obowiązującej mocy i zasięgu, oraz jest czynnikiem uniesprzeczniającym fakt istnienia prawa. W zależności od koncepcji bytu ludzkiego kształtuje się rozmaite rozumienie prawa i powinności jako czynników w sposób istotny regulujących ludzkimi czynami². Poniższej zaprezentowane spojrzenie na człowieka jest pewnym aspektem poznawczym, dokonanym na gruncie antropologii filozoficznej, skonstruowanej w obszarze klasycznej filozofii realistycznej, która wyraża z systemu filozoficznego Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu.

Jednym z najbardziej charakterystycznych momentów „ludzkiego faktu” jest ludzka samowiedza i refleksja zarówno nad własnymi czynami, jak również nad sensem własnego życia i swego ludzkiego przeznaczenia³. Człowiek jest w stanie dostrzec dwustronność ludzkiego bytu; jego strukturę materialną, jak również oblicze duchowe. Ów fakt znalazł wyraz w koncepcji osoby Boecjusza, który określił człowieka jako *rationalis naturae individua substantia* – jednostkowa substancja natury rozumnej. Przy konstruowaniu owej definicji podstawowe i zasadnicze znaczenie ma aspekt poznawczy człowieka⁴.

W klasycznym nurcie filozoficznym wyróżnia się sześć charakterystycznych cech bytu osobowego. Są nimi: poznanie intelektualne, miłość, wolność, podmio-

¹ Por. M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, Katowice 1995, s. 21.

² Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1986, s. 127.

³ Por. tamże, s. 129.

⁴ Por. tamże, s. 137.

towość prawa, godność oraz zupełność⁵. Owe cechy charakteryzujące osobę to potencjał, który każdy człowiek otrzymał przy urodzeniu. To talenty, o których mówi ewangeliczna przypowieść; talenty, z których winien zrobić człowiek właściwy użytek. Trzy pierwsze cechy (poznanie intelektualne, miłość, wolność) wyróżniają człowieka jako byt osobowy w stosunku do reszty przyrody, pokazują jego odrębność i jakościową inność w stosunku do przyrody. Trzy kolejne cechy (podmiotowość prawa, godność, zupełność) wskazują na zdolność transcendencji osoby wobec społeczności, jak również jej niepowtarzalność i jedyność w społeczeństwie.

Aby dobrze zrozumieć osobę ludzką, należy pokrótce wyjaśnić treść i znaczenie owych charakterystycznych cech człowieka, które stanowią naturalny fundament i przestrzeń działania specyficznie ludzkiego, są koniecznym kluczem do rozumienia praw i powinności człowieka.

1. Poznanie intelektualne

Dostrzegamy istotną różnicę między poznaniem ludzkim a zwierzęcym. To ostatnie ogranicza się tylko do świata zmysłów i ma na celu zachowanie życia jednostki bądź gatunku. Człowiek natomiast, poznając, czyta treść bytu, niejako wnika do jej wnętrza w celu dotarcia do prawdy⁶. Potrafi ująć poznawaną rzecz w różnych aspektach. Jego zdolność do abstrakcyjnej refleksji pozwala zastanawiać się nad przyczyną zjawisk, ich celem i sensem. Pragnienie prawdy stanowi nieodłączny element ludzkiej natury⁷. Powołaniem człowieka jest dążenie do prawdy, która przekracza jego samego, istnieje obiektywnie, niezależnie od człowieka. Człowiek jej nie ustanawia, ale jej szuka i odkrywa. „Jego poszukiwanie zmierza ku głębszej prawdzie, która może mu ukazać sens życia; poszukiwanie to może osiągnąć cel jedynie w absolicie”⁸. Bez odniesienia do owej prawdy człowiek zdany jest na samowolę ludzkiego osądu⁹ i poruszanie się w przestrzeni wartości, których kryterium stanowi pragmatyzm. Gdzie prawdziwe jest to, co prowadzi do skutecznego działania, co przynosi pożytek, sukces, najlepiej natychmiastowy, efektowny, łatwy. Jednym z najbardziej rozpowszechnionych przejawów braku wiary w istnienie obiektywnej prawdy jest bezkrytyczny pluralizm poglądów oparty na założeniu, że wszystkie opinie mają równą wartość. Taka postawa poznawcza odbiera prawdzie charakter absolutny i wszystko sprowadza do rangi opinii¹⁰. Jest ona zagrożeniem w rozumieniu człowieka i w konsekwencji rozumieniu jego praw i powinności. „Pragnienie prawdy jest tak głęboko zakorzenio-

⁵ Por. tamże, s. 146.

⁶ Por. tamże, s. 146–148; M. A. Krąpiec, *Człowiek. Kultura. Uniwersytet*, Lublin 1982, s. 31–33.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Fides et ratio*, p. 1–4.

⁸ Tamże, p. 29.

⁹ Por. tamże, p. 5.

¹⁰ Por. tamże.

ne w sercu człowieka, że gdyby musiał się go wyrzec, prowadziłoby to do kryzysy egzystencjalnego”¹¹.

2. Zdolność do miłości

Akt i stan miłości jest tą przestrzenią, która dopełnia poznanie. Jeśli bowiem przez akt poznania człowiek łączy się intencjonalnie z bytem i niejako wchłania w siebie zawartość tego bytu, to będąc tak wewnętrznie ubogaconym, w akcie miłości powierza siebie, oddaje osobie drugiej wraz z całym swym wewnętrznym bogactwem. Życie osobowe zmierza ku miłości i spełnia się dzięki niej. Miłość powoduje nowy stan bytowania osobowego, stan relacyjny, który głęboko wnika w strukturę bytu osobowego. Przez miłość osoba bytuje dla osoby drugiej. Tak pojęta miłość jest podstawą ładu społecznego i ostatecznym, optymalnym modelem stosunków społecznych¹².

3. Wolność

Podstawą wolności jest zdolność intelektualnego poznania rzeczywistości, prawdy o bycie oraz zdolność pokochania bytu w sobie i dla siebie jako dobra samego w sobie. Jeśli bowiem człowiek może intelektualnie poznać każdy byt, to może także pokochać go jako dobro i dlatego żadne z dóbr konkretnych nie determinuje człowieka do koniecznego pożądanego siebie¹³. Dramat wolności człowieka rozgrywa się w obszarze praktycznego poznania i wyboru takiego praktycznego sądu, który konkretnie determinuje ludzkie działanie. Człowiek sam sobie wybiera taki sąd, poprzez który sam siebie determinuje do działania. Wybór praktycznego sądu determinującego działanie człowieka jest momentem autodeterminacji i wolności człowieka. Wolność rozgrywa się wewnątrz samego człowieka. W akcie wolnego wyboru, który utożsamia się z aktem decyzji, zasadniczo nie w stosunku do świata rzeczy konstytuujemy swą wolność, lecz w stosunku do samego siebie jako podmiotu działającego i realizującego się poprzez swe działanie¹⁴. Zależność od własnego „ja” jest podstawą wolności, która zawiera się w doświadczalnym fakcie samostanowienia¹⁵. W perspektywie rozpoznanego prawa ludzka wolność w pełni się urzeczywistnia. Prawo zatem nie umniejsza, a tym bardziej nie eliminuje wolności człowieka, jest jej gwarancją i sprzyja jej rozwojowi¹⁶.

¹¹ Tamże, p. 33.

¹² Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, s. 148–149; tenże, *Człowiek. Kultura...*, s. 33–35.

¹³ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, s. 149; tenże, *Człowiek. Kultura...*, s. 35–36.

¹⁴ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, s. 150.

¹⁵ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 122.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, p. 36.

4. Podmiotowość prawa

Z racji podjętego tematu należy szczególnie podkreślić podmiotowość prawa jako cechę bytu osobowego. Owa cecha w rozumieniu filozoficznym jawi się jako charakterystyczne bytowe znamię, wskazujące na to, że człowiek w swym dobrowolnym akcie decyzyjnym ustanawia sam dla siebie zobowiązanie prawne¹⁷, które będzie realizował. Poprzez wolny wybór aktów poznawczych determinuje się do określonego działania. Będąc bytem „otwartym”, potencjalnym, niegotowym, człowiek, aby działać, musi najpierw zdeterminować się do działania. To jest akt decyzji. W wypadku działania normy prawnej, człowiek tę poznaną normę musi uznać za swoją i ją wybrać, aby przez nią mógł dokonać determinacji do działania i ustanowić siebie rzeczywistym źródłem działania. Wówczas mamy ludzki czyn i ludzką działalność. Prawo jedynie w ten sposób może obowiązywać i wiązać człowieka w działaniu. Jest to „samo-związanie się” prawem przez człowieka. Zatem człowiek jest podmiotem prawa, które musi być przyjęte i zaakceptowane „od wewnątrz”, w akcie wolnego wyboru człowieka¹⁸.

Autodeterminacja zaś nie jest możliwa bez intelektualnego zrozumienia konkretnego dobra, które należy spełnić poprzez zdeterminowany czyn. Natomiast rozumienie konkretnego dobra jest niczym innym jak odczytaniem treści prawa naturalnego – *dobro należy czynić*. Czynienie konkretnego dobra poprzez samostanowienie, samozdeterminowanie siebie zawiera z konieczności relację do drugiego człowieka, do „ty”, gdyż suponuje akt miłości, konstytuujący osobę w nowym sposobie bycia „dla drugiego-ty”. Każdy akt miłości zawiera w sobie przyporządkowanie do drugiego „ty”¹⁹. Podmiotowość prawa występuje na tle realizowania osobowego dobra, człowiek bowiem jest wewnętrznie przyporządkowany rozwijaniu się intelektualnemu i moralnemu (nie mówimy tu o rozwoju, który nie jest rozwojem specyficznym osobowym). Rozwój ten nie może odbywać się w oderwaniu od drugiej osoby oraz z jej pominięciem, gdyż rozwój jednego człowieka nie może przekreślić rozwoju drugiego człowieka. *Karta Powinności Człowieka* formułuje powyższy problem w Preambule: „Niezbylwalne prawa każdego człowieka domagają się ich respektowania przez innych ludzi. Nakłada to na nas określone zobowiązania i odpowiedzialność”²⁰. Istnieje zatem powiązanie relacyjne pomiędzy osobami działającymi ze względu na to, iż każda z osób jest koniecznościowo przyporządkowana doskonaleniu się, rozwojowi, czyli spełnianiu dobra wspólnego²¹.

¹⁷ Por. M. A. Krąpiec, *Prawa człowieka i ich zagrożenia*, w: *Człowiek w kulturze*, Warszawa 1994, t. 3, s. 18.

¹⁸ Por. tamże, s. 19–20.

¹⁹ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, s. 151.

²⁰ *Karta Powinności Człowieka*, Preambuła.

²¹ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, s. 151.

5. Godność

Godność człowieka przejawia się w tym, że będąc celem wszelkiego działania, nie tłumaczy on się ostatecznie przez relacje rzeczowe, ale przez odniesienie do innej, drugiej osoby, ostatecznie zaś do transcendentnego „Ty” Absolutu. Racją bytu ludzkich działań jest ostatecznie osoba, jako byt w sobie i dla siebie, jak byt-cel, a nie środek do celu. Podstawą tej godności jest nie tylko podmiotowość prawa moralnego, ale przede wszystkim taka osobowa bytowość, która transcenduje wszelkie inne naturalnoprzyrodnicze formy istnienia²².

6. Zupełność

Osoba ludzka jest bytem o najdoskonalszym sposobie bytowania. Bytuje jako samoświadomy podmiot, jako byt w sobie i dla siebie. Będąc bytem-podmiotem, człowiek nie jest zapodmiotowany w innym bycie i dlatego nie może być pojęty jako „część” całości. Jest bytem autonomicznym, samoistniejącym. Nie zyskuje swego istnienia od „całości” rozumianej jako społeczeństwo czy przyroda. Byt osobowy jest więc sam dla siebie bytem zupełnym, tworzącym najwyższą całość bytową. Byt osobowy, będąc całością w swoim życiu osobowym, góruje nad społecznością. Każda społeczność jest przyporządkowana osobie, jest dla osoby jako swego celu. Społeczeństwo jest tym lepsze, im bardziej umożliwia rozwój osobowy człowieka. Jednakże transcendowanie człowieka nad społecznością w momentach osobowych nie przekreśla podporządkowania człowieka społeczności we wszelkich innych momentach, które mogą stanowić środki do realizowania życia osobowego, a przez nie do realizowania dobra wspólnego²³.

II. ROZUMIENIE PRAWA

1. Prawo wieczne – *lex aeterna*

Prawo wieczne, czyli prawo Boże, stanowi odwieczny „sens”, „plan” rządzenia światem przez Boga. Ów plan, pomysł znajduje się wiecznie w Intellekcje Boga²⁴. „Skoro opatrzność Boże rządzi światem – pisze św. Tomasz w *Summie teologicznej*, w części prima secundae, q. 91, a. 1. – i wszelką społecznością we wszechświecie, sam plan rządzenia bytami, istniejący w Bogu, jako władcy wszechświata, jest z istoty swej prawem i to wiecznym, bo w Bogu żaden pomysł nie powstaje w czasie, ale jest wieczny”. Ponieważ światem kieruje Opatrzność Boża i wszystko, co jest we wszechświecie normuje i porządkuje, dlatego wszystko we wszechświe-

²² Por. tamże, s. 153–154.

²³ Por. tamże, s. 152–153.

²⁴ Por. tamże, s. 198.

cie uczestniczy w pewnym stopniu w prawie wiecznym dzięki wyposażeniu w skłonności do właściwych czynności i właściwego celu. Pośród wszystkich istot stworzenia rozumne w sposób szczególnie podlegają Opatrzności Bożej, uczestnicząc w prawie wiecznym, dzięki któremu mają skłonność naturalną do właściwych im czynności i do ich celu. To właśnie uczestnictwo w prawie wiecznym nazywa się prawem naturalnym, które jest światłem naturalnego rozumu, dzięki któremu człowiek odróżnia dobro od zła²⁵. W naturze ludzkiej, będącej naturą rozumną, jest „odbite” odwieczne prawo boskie, objawiające się w naturalnych inklinacjach do właściwych ludzkiej naturze celów. Partycypacja prawa boskiego w ludzkiej naturze rozumnej nazywa się prawem naturalnym²⁶.

2. Prawo naturalne – *lex naturalis*

Święty Tomasz z Akwinu stwierdza, iż „prawo jest niczym innym, jak racją działania, wszelka zaś racja działania zawiera się w celu”²⁷. Ponieważ cel jest tożsamy z dobrem, dlatego prawo naturalne można określić jako uporządkowany zespół „dóbr dla osoby”, które służą „dobru osoby” – dobru, jakim jest ona sama i jej doskonałości²⁸. Prawo naturalne reguluje wszelkie świadome i dobrowolne działania. Każde działanie zaś określone jest przez naturę bytu działającego, ta natomiast określa cel działania. Normy prawa naturalnego są obiektywne i niezmiennie, zakotwiczone w ontycznej strukturze człowieka i poznawane przez niego dzięki przyrodzonym uzdolnieniom rozumu²⁹. Odczytane rozumem ludzkim dobro w perspektywie drugiego „ty” jest bezsporne i stanowi konkretną normę ludzkiego postępowania. Naturalne prawo manifestuje się w głosie sumienia, czyli w akcie-sądzie rozumu praktycznego: dobro należy czynić! Jest ono każdemu człowiekowi znane w sposób naturalny, na mocy tego, iż człowiek jest człowiekiem, czyli na mocy ludzkiej natury. Ta reguła jest swoistym streszczeniem szeregu sądów, stwierdzających przyporządkowanie człowieka w jego działaniu do bytu-celu.

Fakt posiadania przez człowieka wrodzonych i niezbywalnych praw wynika z jego natury, a nie z nadania mu owych praw. Ludzka natura stanowi podstawę wszelkich ludzkich praw³⁰. W dziedzinie podstawowych praw człowieka nikt nikomu ich nie nadaje i nikt nie może nikomu ich odebrać. Są one „naturalne” dla człowieka, „wrodzone”, gdyż uzyskuje się je przez fakt narodzenia się człowie-

²⁵ Por. Tomasz z Akwinu, *STh*, I–II, q. 91, a. 2.

²⁶ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, s. 199.

²⁷ Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, lib. 3, cap. 114, n. 5.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, p. 79; M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999, s. 297.

²⁹ Por. *Leksykon filozofii klasycznej*, pod red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 443; KKK, p. 1954–1960.

³⁰ Por. M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę...*, s. 22.

kiem³¹. Fakt urodzenia się człowiekiem przesądza o prawach ludzkich, te zaś są w koniecznej relacji do działań powinnościowych.

Promulgacja prawa natury jest zależna od ludzkiej natury i jej racjonalnego działania. Powszechna obowiązywalność prawa natury pokrywa się z możliwością używania rozumu w porządku najpełniej ludzkim, bo w porządku praktycznym, angażującym wszystkie władze osoby. Istotnym przejawem człowieczeństwa, czyli ludzkiej osobowości, jest możliwość podjęcia decyzji. Zdeterminowanie człowieka do działania bądź niedziałania nie dokonuje się od zewnątrz, ale od wewnątrz, człowiek sam się determinuje przez swoje poznanie i wolny wybór sądu praktycznego określającego cel. Podjęcie decyzji, czyli przyporządkowanie siebie do działania w określonym celu, jest momentem specyficznie ludzkim, od którego człowiek nigdy i pod żadnym względem nie może się uchylić. Zdeterminowanie rozumne w kierunku dobra nie jest niczym innym, jak tylko uświadomieniem sobie zdania, że dobro należy czynić, czyli uświadomieniem sobie istoty prawa naturalnego. Prawo naturalne istnieje w każdym człowieku wyzwalamym z siebie działanie poprzez podejmowanie decyzji. Z tej racji mówi się o powszechnej promulgacji prawa naturalnego u wszystkich ludzi. Nikt nie może wymówić się nieznajomością tego prawa, gdyż każdemu człowiekowi objawia się ono w postaci inklinacji do dobra. Ta inklinacja na poziomie refleksji przybiera postać sądu: dobro należy czynić³².

Prawo naturalne jest rozumną inklinacją ludzkiej natury do dobra. Człowiek jest w stanie zdać sobie sprawę i osiąść konkretne, osobiste przekonanie, które jest rezultatem obiektywnego poznania, iż nie jest on bytem absolutnym, że jest bytem przygodnym i jako taki nie jest sam w sobie dobrem. Dobro jest poza nim, jest do zdobycia, do zrealizowania. Wobec tego człowiek ma wciąż dążyć do dobra, wciąż spełniać się, udoskonalać brakującym dobrem³³. Człowiek jest w stanie uświadomić sobie, że czynienie dobra jest możliwe i konieczne wobec drugiego „ty” żyjącego w obliczu „Ty” transcendentnego i otwartego nań. Sens dobra w perspektywie drugiego „ty” przybiera postać słuszności i sprawiedliwości, której wyrazem jest prawo pozytywne³⁴.

3. Prawo pozytywne (stanowione) – *lex positiva*

Racją prawa stanowionego jest prawo naturalne, ponieważ wszelkie prawo (*lex*) uchwalone przez ludzi o tyle jest prawem, o ile się wywodzi z prawa natury³⁵. Człowiek, jako pomiot działania, na mocy swojej natury jest w stanie odczytać prawo naturalne i w świetle prawdy o rzeczywistości stworzyć prawo (*lex*) jako normy dzia-

³¹ Por. M. A. Krąpiec, *Prawa człowieka...*, s. 9.

³² Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, s. 224–225.

³³ Por. tamże, s. 204.

³⁴ Por. tamże, s. 193–196.

³⁵ Por. Tomasz z Akwinu, *STh*, I–II, q. 95, a. 2.

łania. „Prawo o tyle jest prawem, o ile jest sprawiedliwe. W sprawach ludzkich coś jest sprawiedliwe, gdy stosuje się do normy rozumu, a pierwszą normą rozumu jest prawo naturalne. Dlatego wszelkie prawo uchwalone przez ludzi o tyle jest istotnie prawem, o ile wywodzi się z prawa naturalnego. Jeśli natomiast nie zgadza się z prawem naturalnym, nie będzie już prawem, ale skażeniem prawa”³⁶. Jednocześnie wszelkie prawa, na ile uczestniczą w prawnym rozumie, na tyle wywodzą się z prawa wiecznego. W prawie stanowionym nie ma niczego sprawiedliwego i legalnego, czego by ludzie nie wywiedli z prawa wiecznego³⁷. Prawo pozytywne jest o tyle prawem, o ile trafnie ustala to, co odpowiada człowiekowi. Stosowanie reguł niesprawiedliwych zawsze lub w większości przypadków prowadzi do tego, co nie odpowiada temu, kim jest człowiek³⁸. „Poszanowanie godności ludzkiej pociąga za sobą poszanowanie praw, które wypływają z jej godności jako stworzenia. Prawa te są uprzednie w stosunku do społeczności i powinny być przez społeczność uznane. Są podstawą moralnej prawowitości wszelkiej władzy; lekceważąc je lub odrzucając ich uznanie w prawodawstwie pozytywnym, społeczeństwo podważa swoją własną prawowitość moralną”³⁹.

Prawa są sprawiedliwe:

- kiedy ze względu na swój cel, prowadzą do dobra wspólnego,
- gdy nie przekraczają uprawnień prawodawcy i według wspólmernej równości nakładają podwładnym obowiązki dla dobra wspólnego.

Prawa są niesprawiedliwe:

- gdy są sprzeczne z dobrem ludzi,
- albo ze względu na cel, który nie służy dobru wspólnemu,
- albo z powodu prawodawcy, który przekracza swoje uprawnienia,
- gdy z powodu złej treści nierównomiernie rozkładają ciężary, chociaż służą dobru wspólnemu⁴⁰.

Czy prawo ludzkie obowiązuje w sumieniu? „Prawa ustanawiane przez ludzi są albo sprawiedliwe, albo niesprawiedliwe. Jeśli są sprawiedliwe, to z prawa wiecznego, od którego pochodzą, mają moc obowiązywania w sumieniu”⁴¹. Zatem sprzeczność, brak jednomyślności między porządkiem prawnym a porządkiem moralnym zawsze jest szkodliwy i przyczynia się do tzw. podwójnego życia. Spychanie na margines życia moralnej strony porządku prawnego jest skutkiem koncepcji pragmatycznych i uwidacznia się w wyraźnym preferowaniu większościowego modelu stanowienia prawa nawet w kwestiach dotyczących

³⁶ Tamże, STh, I–II, q. 95, a. 2.

³⁷ Por. tamże, I–II, q. 93, a. 3.

³⁸ Por. M. Piechowiak, dz. cyt., s. 315.

³⁹ KKK, p. 1930.

⁴⁰ Por. Tomasz z Akwinu, STh, I–II, q. 96, a. 4.

⁴¹ Tamże, STh, I–II, q. 96, a. 4.

moralności⁴². (Chodzi tu o próby organizowania referendum w sprawie aborcji, eutanazji, legalizowania działalności tzw. agencji towarzyskich). Każdy akt sprzeniewierzenia się prawu naturalnemu, a tym samym rozumowi praktycznemu, który wyraża swe poznanie w sądzie: dobro należy czynić! – bez względu na to, czy ów akt jest zakazany przez prawo czy dozwolony – zawsze jest złem, grzechem, pomniejsza człowieczeństwo osoby i ma sankcje wewnętrzne⁴³.

4. Prawo jako *ius*⁴⁴

Słyszymy z różnych stron, że dzisiaj wszyscy domagają się praw dla siebie, swoich praw. Rzadziej dochodzą nas głosy osób, które domagają się obowiązków, praw dla innych. Ale nie mówić o obowiązkach, o prawach drugich na gruncie rozumienia osoby ludzkiej i rozumienia teorii prawa to zafalszowywać obraz człowieka.

Święty Tomasz *ius* – *uprawnienie, powinność, obowiązek* rozumie jako to, co jest dobrem innych i jako takie podstawą powinności działania człowieka. Człowiek jako byt osobowy jest podmiotem, a więc źródłem, z którego wypływają uprawnienia – *ius*. *Ius* jest tym, co należne, co sprawiedliwe rozpatrywane z punktu widzenia działań innych osób niż ta, dla której to coś jest tym, co należne. Zatem ze względu na to, co komuś należne, inne osoby, dla których to coś jest dobrem drugich, mają powinność odpowiedniego działania⁴⁵. Źródłem powinności jest osoba jako byt rozumny i wolny. Wartość moralna czynu i wartość sprawy czynu ujawnia się jako owoc zgodności lub niezgodności z normą uobecnioną przez powinność⁴⁶. Czynności wyznaczone przez normy prawne lub obyczajowe traktuje się jako *powinność* o tyle, o ile owe normy uznane są za słuszne. Korelatem powinności jest dobro rozpoznane przez podmiot jako godne zaafirmowania.

Problematyka *ius* obejmuje całą problematykę *lex naturalis* jako określającą relacje między czymś a osobą jako podmiotem działającym. Zakres *uprawnienia, powinności (ius)* jest szerszy od zakresu wyznaczonego przez prawo naturalne (*lex naturalis*) rozumianego jako cele konkretnych działań podmiotu. *Ius* obejmuje wszelką aktualizację, udoskonalenie osoby, nawet takie, które może być realizowane jedynie poprzez działania innych⁴⁷.

⁴² Por. K. Wroczyński, *O realistyczną filozofię prawa*, w: *Człowiek w kulturze*, Lublin 1997, t. 9, s. 139–140.

⁴³ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo...*, s. 234–235.

⁴⁴ Pojęcie *prawo (lex)* zostało użyte powyżej do oznaczenia rzeczowej, obiektywnej normy postępowania, natomiast do oznaczenia tego, co się na mocy prawa komuś należy, będzie użyte pojęcie *uprawnienie (ius)*; jest to pojęcie korelatywne z *obowiązkiem, powinnością*. Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II/2, Lublin 1986, s. 70.

⁴⁵ Por. Tomasz z Akwinu, STh, II–II, q. 57, a. 1.

⁴⁶ Por. K. Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Rzym–Lublin 1991, s. 43.

⁴⁷ Por. M. Piechowiak, dz. cyt., s. 311.

Prawo (*lex*) ma pierwszeństwo w stosunku do uprawnień (*ius*) i jest ich jedynym źródłem. Prawo jest racją, czyli uzasadnieniem uprawnienia – *Lex est quaedam ratio iuris*. Każde uprawnienie, aby mogło być uznane, winno wywodzić się bezpośrednio lub pośrednio z prawa⁴⁸.

Powinność rozumie się jako nakazowy moment działania ze względu na normy moralne⁴⁹. W normie moralnej znajduje się podstawa do odpowiedzi na pytanie: *co powinienem i dlaczego?*⁵⁰ Zatem powinność jest nierozdzielnie związana z prawem jako normą, której racją jest odczytane dobro. Powinność zawsze uobecnia jakąś normę moralną⁵¹.

Powinność doświadczana jest przez człowieka w jego sumieniu jako wezwanie, by w danej sytuacji zachować się w określony sposób, bez względu na wpływy z zewnątrz, nagrody, kary. Wolna wola człowieka poddana jest pewnej bezwarunkowej powinności, nakazowemu roszczeniu, którego nie spełnia od zawsze ze swej natury. To implikuje pojęcie specyficznego przymusu, który nie wypływa z faktycznych popędów czy pragnień człowieka i może być im przeciwstawny. Powinność cechuje się koniecznością celowościowej natury, czyli wyznaczoną bezwarunkowym celem. Wolność i konieczność dają się pogodzić wtedy, gdy człowiek rozumie, że określone działanie jest koniecznościowo związane z określonym dobrem, które ze swej natury domaga się bezwzględnej akceptacji i nie może być zastąpione żadną inną wartością⁵².

4.1. *Ius naturale*

Coś może być czymś należnym, może przysługiwać człowiekowi ze względu na elementy jego natury, które dzieli on z bytami nierozumnymi. Ten typ *ius* charakteryzuje Akwinata, jako należny człowiekowi w sposób bezwzględny⁵³. Poza tym na gruncie uprawnienia mamy do czynienia z tym, co przysługuje człowiekowi, jako istocie rozumnej i wolnej. To, co sprawiedliwe, jako odpowiadające jedynie człowiekowi, określa Tomasz mianem *ius gentium* – prawo narodów⁵⁴. Prawo jako *ius naturale* daje człowiekowi jako osobie uprawnienia naturalne, wynikające z jego struktury bytowej, która jest przyporządkowana do aktualizacji własnej potencjalności, czyli realizacji dobra wspólnego pojętego osobowo⁵⁵. Prawo jako *ius naturale* stanowi uprawnienia, które człowiek zawsze ma i których od nikogo nie nabywa. Człowiek przychodzi na świat z naturalnymi prawami-uprawnieniami, które musi rozpoznać, a do owego rozpoznania praw-uprawnień jest zobowiązany na mocy swojej natury. To

⁴⁸ Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986, t. II/2, s. 70.

⁴⁹ Por. *Leksykon filozofii...*, s. 406.

⁵⁰ Por. K. Wojtyła, *Człowiek...*, s.43.

⁵¹ Por. tamże.

⁵² Por. *Leksykon filozofii...*, s. 406–407.

⁵³ Por. M. Piechowiak, dz. cyt., s. 311–312.

⁵⁴ Por. Tomasz z Akwinu, STh, II–II, q. 57, a. 3; por. M. Piechowiak, dz. cyt., s. 312.

⁵⁵ Por. M. A. Krapiec, *Prawa człowieka...*, s. 18–19.

jego obowiązek. Normalnie każdy zdrowy człowiek rozpoznaje naturalne uprawnienia zarówno swoje, jak i osób innych⁵⁶.

4.2. *Ius positivum*

Obok *ius naturale* Akwinata wyróżnia *ius positivum* – czyli to, co odpowiada człowiekowi, jest mu należne na podstawie umowy, zgody. W *ius positivum*, czyli w powinności uchwalonej⁵⁷, postanowienia woli są podstawą tego, co sprawiedliwe. Owe postanowienia dokonują się na dwóch obszarach życia; na obszarze życia prywatnego, gdzie umowę zawierają osoby prywatne i swoją umowę czynią podstawą powinności, oraz na obszarze życia społecznego, gdy cała wspólnota w wyniku zgody powszechnej jakieś działanie uznaje za powinność, w celu uzyskania dobra wspólnego⁵⁸.

III. PODMIOT PRAW A PODMIOT POWINNOŚCI

Byt osobowy jest zarazem podmiotem praw, jak i podmiotem powinności. Poznaje prawa jemu należne, jak również ustanawia je i im podlega.

Jakie są ontyczne racje powinności, czyli działania innych ze względu na to, co jest „dobrem drugiego”?

Ontyczną podstawą odczytywania prawa i działań powinnościowych jest struktura bytu ludzkiego. Ludzka natura rozumna i wolna uzdalnia człowieka do poznania prawdy, a w konsekwencji do poznania praw, które są mu należne na mocy tej natury. Człowiek jako rozumny i wolny w swym ludzkim działaniu sam siebie determinuje w akcie osobistej decyzji do wykonania czynności nakazanych zarówno przez normę prawną, jak i przez powinność. Tylko na mocy osobistej decyzji może nastąpić wolne ludzkie działanie, w tym także działanie według prawa. Wszelkie ludzkie racjonalne działanie jest następstwem aktu decyzji.

Godność zaś, pojęta jako sposób istnienia bytu osobowego w świetle rozpoznanej prawdy o rzeczywistości, zobowiązuje do działań powinnościowych. Cnota sprawiedliwości usprawnia człowieka do oddawania każdemu, co mu się należy, dlatego działania dla dobra drugiego są powinnością osoby. Człowiek, działając na mocy powinności wypływającej ze sprawiedliwości, nie działa jedynie dla siebie samego, ale działa ze względu na tego, komu czyni to, co powinno⁵⁹. Dobro drugiego współokreśla treść powinnościowego działania, jak również współkonstryuuje słuszność tego dzia-

⁵⁶ Por. tamże, s. 30.

⁵⁷ Por. Tomasz z Akwinu, STh, II-II, q. 57, a. 2.

⁵⁸ Por. M. Piechowiak, dz. cyt., s. 313.

⁵⁹ Por. Tomasz z Akwinu, CG, II, cap. 28, n. 5.

łania⁶⁰. „Szacunek dla godności każdej osoby ludzkiej jest podstawą takiego ładu społecznego, który zapewnia warunki wewnętrznego rozwoju wszystkich”⁶¹.

Jednocześnie spełnianie wszelkiej powinności prowadzi do aktualizacji godności osobowej. Poprzez spełnianie powinności człowiek staje się bardziej człowiekiem. Ujawnia się ścisły związek między godnością, przynależną człowiekowi z racji jego natury, a godnością, która się rozwija i doskonali w wyniku spełniania powinności, w wyniku doskonalenia moralnego. Nabywanie tej ostatniej jest aktualizacją godności przynależnej człowiekowi z racji jego natury⁶². Struktura bytowa osoby także determinuje sposób aktualizowania godności człowieka, określa, co służy dobru człowieka, co jest mu należne ze względu na realizację dobra-celu osoby i wreszcie wyznacza treść powinnych działań osób drugich⁶³.

W prawo wpisana jest powinność działania człowieka lub zaprzestania działania ze względu na osobowe dobro człowieka⁶⁴. Człowiek, będąc bytem potencjalnym, jest przyporządkowany aktualizowaniu się swoich naturalnych potencjalności. Musi żyć, zatem jest przyporządkowany faktom odżywiania się, oddychania, przekazywania życia. Jest przyporządkowany swojemu rozwojowi wewnętrznemu jako człowiek, zatem winien zdobywać wiedzę, rozwijać swoje poznanie, doskonalić miłość, rozwijać twórczość. Jest przyporządkowany doskonaleniu się jako człowiek, doskonaleniu moralnemu. Ze względu na konieczność aktualizowania ludzkich potencjalności, czyli życia po ludzku, w odpowiedzi na wskazania rozumu człowiek musi wykonywać pewne czynności wobec samego siebie i innych, jak również ci drudzy muszą takie czynności wykonywać wobec wszystkich innych⁶⁵.

Powinność działania dla dobra innych ma swoją bytową podstawę w dwóch wymiarach: od strony przedmiotowej (od strony drugiego człowieka) – w godności innych ludzi oraz związanym z tą godnością porządkiem tego, co należne ze względu na dobro drugiego; od strony podmiotowej (od strony spełniającego powinność) w przyporządkowaniu człowieka do rozwoju w aspekcie moralnym⁶⁶. Moralność bowiem jest tym wymiarem ludzkiego życia, bez którego zatracą ono swoją twarz.

Prawo i powinność stanowią dwa wymiary działania specyficznie ludzkiego powiązane ze sobą koniecznościowo. Stanowią one zarówno punkt wyjścia ludzkich działań, ich motyw, jak również cel, zwięźczenie. Zmierzą one do celu, jakim jest dobro, ku niemu zorientowana jest ludzka natura, jego pragnie i nim obdarza. W obszarze otrzymanego i darowanego dobra człowiek staje się człowiekiem, robi właściwy użytek z talentów, które otrzymał w dzierżawie od Gospodarza wszechświata.

⁶⁰ Por. M. Piechowiak, dz. cyt., s. 327.

⁶¹ *Karta Powinności Człowieka, Odpowiedzialność za dobro wspólne*.

⁶² Por. M. Piechowiak, dz. cyt., s. 339.

⁶³ Por. tamże, s. 340.

⁶⁴ Por. M. A. Krąpiec, *Prawa człowieka...*, s. 8.

⁶⁵ Por. tamże, s. 8.

⁶⁶ Por. M. Piechowiak, dz. cyt., s. 327.